

# Dzień Wszystkich Świętych na różne sposoby

Dzień Wszystkich Świętych w Polsce obchodzony jest 1 listopada, ale nie zawsze tak było. Początki święta sięgają IV wieku. W 610 roku papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską - Panteon, którą poświęcił na Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników i złożył tym miejscu liczne bezimiennie relikwie. Aby upamiętnić ten dzień, 1 maja ogłoszono świętem zmarłych męczenników, którzy oddali swoje życie za Chrystusa. Dopiero papież Grzegorz III w 731 roku przeniósł uroczystość na dzień 1 listopada, a sto lat później Grzegorz IV rozszerzył święto męczenników na dzień Wszystkich Świętych Kościoła katolickiego. Dzień Wszystkich Świętych w Polsce kojarzy się przede wszystkim z odwiedzaniem cmentarzy, modlitwą za zmarłych i zapalaniem zniczy na grobach. Święto Wszystkich Świętych wprowadził dla całego kościoła papież Grzegorz IV w 834 roku jako symbol pamięci o zmarłych.

Z kolei drugi listopada jest to Dzień Zaduszny poświęcony zmarłym, których w tym dniu szczególnie się wspomina. Zaduszki wywodzą się z pogańskich uroczystości Słowian, które obchodzono cztery razy w ciągu roku. W Kościele katolickim uroczyste obchody tego święta zapoczątkował opat z Cluny - Odilon. To właśnie on wyznaczył dzień po Wszystkich Świętych na wspanianie wszystkich, którzy odeszli.

W te szczególne dni, gdy nadchodzi czas ciszy i zadumy, wszyscy, niezależnie od tego w co wierzymy, odwiedzamy cmentarze oraz miejsca śmierci drogich nam osób, odwiedzamy groby bliskich nam zmarłych. Zapalamy znicze i modlimy się przy mogiłach.

*Pamięci Jana Pawła II*

*„Widziałam Anioła”*

*Widziałam Anioła. Takiego białego, takiego czystego. Jego dusza była lśniącą - biała. Jego serce cięże i pokorne - czerwone, czyste i dla każdego otwarte. Widziałam Anioła. Cierpiał niezmiernie, uśmiechając się przy tym pięknie! Widziałam Anioła i widziałam Jego twarz (...) Chociaż nie ma Ojca świętego z nami, jest pośród nas. On żyje, bo Anioł, biały Anioł nigdy nie przemienie...*

*Marta Gabrysiak*

A jak obchody tych świąt wyglądają w innych zakątkach świata?

Dzień Wszystkich Świętych nie jest na Ukrainie świętem religijnym, ale mieszkańcy zachodnich regionów kraju odwiedzają 1 listopada groby bliskich, paląc na nich świeczki i modląc się za dusze zmarłych. Także zaduszki są okazją do wspólnych modlitw polsko-ukraińskich. Mieszkańcy Lwowa zbierają się przy bramie

głównej Cmentarza Łyczakowskiego. Na spotkania te przychodzą dostojnicy Kościoła rzymskokatolickiego i grekokatolickiego oraz Polacy. Zebrani wspólnie modlą się o pojednanie między narodami.

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki w Meksyku nazywane są Dniami Zmarłych. Pierwszy z tych dni poświęcony jest aniołkom, czyli małym dzieciom, a drugi dorosłym. Od połowy października wystawy i wewnątrz sklepów zapełniają się kościotrupami, w piekarniach można kupić „chleb zmarłych”, a w cukierniach są torty w kształcie zwłok. Najbardziej popularną zabawką w tym czasie jest trumienka, z której za pociągnięciem sznurka wychyla się nieboszczyk. Meksykanie na grobach bliskich składają ofiary. Najczęściej są to alkohol, kurczak w sosie czekoladowym, kukurydza i owoce. Wierzą, że zmarli wracają co roku na ziemię i składane ofiary są symbolem tego, czego zmarli potrzebują w drodze do królestwa śmierci. W dni zaduszne meksykańskie cmentarze pełne są ludzi siedzących na grobach, pijących alkohol, palących papierosy, jedzących, śpiewających piosenki. A na grobach leżą ofiary. Często są to rozkrojone pomarańcze, aksamitki, kalie, kukurydza, zielone, pachnące iglaste gałązki i coca-cola.

W prawosławnej Bułgarii nie obchodzi się dnia Wszystkich Świętych. Natomiast 3 listopada przypadają tu Zaduszki Archanielskie. Są to trzecie i najważniejsze w roku dni zaduszne, obchodzone w sobotę poprzedzającą 8 listopada - dzień św. Michała Archanioła, patrona policji. Archanielskie Zaduszki są dniem, w którym czci się pamięć żołnierzy poległych za ojczyznę. Na cmentarzach wojskowych i przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Sofii podczas oficjalnych uroczystości składane są wieńce. Zaduszki Archanielskie obchodzą także zwykli wyznawcy prawosławia. Odwiedzają mogiły swoich bliskich, zapalają na nich świece i wylewają na grób czerwone wino. Cerkiew zezwala na wypicie kieliszka wina przy grobie, lecz nigdy nie należy pić wina z tej samej butelki, z której wylane jest na grób. Na groby przynosi się przygotowaną według specjalnego przepisu gotowaną pszenicę z cynamonem i orzechami oraz kołacz. Pszenica jest symbolem przyszłego zmartwychwstania, a wino - krwi Chrystusa. Zapalone świece mają symbolizować wiarę.

W Hiszpanii od wielu lat istnieje zwyczaj kremowania zwłok, a cmentarze przypominają parki z murywanymi wielopiętrowymi grobowcami, w których przechowywane są urny z prochami. Zamknięcie poszczególnych wnęk stanowią tablice z nazwiskami zmarłych w rodzinie. Groby w Hiszpanii najczęściej odwiedzają ludzie starsi, ubrani na czarno. Czyszczą płyty z nazwiskami i zapalają elektryczne lampki. Świece są zabronione ze względu na zagrożenie pożarowe. Jednak w niektórych miejscowościach Hiszpanii

do dziś rozpala się ogniska, które mają wskazywać zmarłym drogę do domu, a jednocześnie służą do tradycyjnego o tej porze roku pieczenia kasztanów. W okolicy Walencji zachował się zwyczaj palenia świec w domach w nocy przed Zaduszkami. Wszystko po to, aby dusze zmarłych bliskich odnalazły drogę do domu. Jest to związane z dawnymi wierzeniami, że dusze zmarłych powracają na ziemię i szukają ciepła domowego.

31 października Amerykanie obchodzą Halloween, czyli swoją własną odmianę Wszystkich Świętych, wywodzącą się ze starożytno-celtyckich oraz pogańskich tradycji. Amerykanie kupują przed Halloween maski i kostiumy, w które przebierają się głównie dzieci. Zgodnie z obyczajem, dzieci chodzą tego dnia grupami, przebrane za zjawy, duchy i potwory, od domu do domu, pukają do drzwi i, grożąc psotami, proszą o poczęstunek.

We Włoszech od kilku lat obserwuje się tendencję przyjmowania zwyczajów zachodnich. Szczególnie uczniowie i studenci organizują zabawy w stylu amerykańskiego Halloween. Przygotowania są podobne do tych przed karnawałem. Nadal odwiedza się groby zmarłych, zapala świece i składa kwiaty, jednak nie na taką skalę jak w Polsce. Obecnie dawne zwyczaje wypierane są przez nowe. Charakterystycznym zwyczajem, który przetrwał po dziś dzień, szczególnie na południu Włoch, jest przygotowywanie dań jedzonych tylko w tym czasie. Przykładem chociażby jest tutaj „grano cotto”. Coś w rodzaju kutii na wigilijnych stołach w Polsce.

Red. (źródło: Internet)

### *Jesienna zaduma...*

#### *„Wspomnienie”*

*Dzień zmarłych to tajemniczy dzień.  
To dzień, w którym na cmentarzu lampki palą się.  
Te światełka płyną do nieba...  
Te światełka to moja nadzieja...  
Na mogiłach kwiaty...  
W sercach ludzi smutek miesza się z radością...  
Często łzy popłyną,  
bo ktoś cierpiał,  
bo ktoś za szybko zginął...  
Słowa stają się modlitwą,  
taką prostą, taką zwykłą...  
Czas zadumy, czas refleksji  
nad własnym życiem - nad  
własnym sercem...*

*Marta Gabrysiak*

